

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2018r.

Sąd Rejonowy Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu Wydział VI Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Izabela Hantz – Nowak

Protokolant: prakt. Sąd. Zuzanna Kasperska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Wilda ----

po rozpoznaniu dnia 11.12.17r., 7.02.18 r., 27.06.18 r., 10.09.18 r.

sprawy **M. Z.**, s. S. i B. zd. H., ur. (...) w P.

oskarżonego o to, że:

1. w dniu 17 sierpnia 2016r. w P. będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne, w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 m-cy kary pozbawienia wolności, działając wspólnie z K. W. (1) dokonał pobicia T. W. (1) poprzez uderzanie go rękami po całym ciele oraz uderzenie pięścią w twarz, czym spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci sińca okularowego oka lewego, złamanie ściany oczodołu lewego i ściany zatoki szczękowej lewej, naruszając czynności narządu ciała T. W. (1) na czas dłuższy aniżeli siedem dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk

tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk

2. w dniu 27 sierpnia 2016r. w P. będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne, w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 m-cy kary pozbawienia wolności, skierował groźby karalne pozbawienia życia i zdrowia wobec T. W. (1), co wzbudziło w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę spełnienia gróźb oraz dokonał naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonego poprzez kopnięcie go w klatkę piersiową

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk i art. 217 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 64 § 1 kk

K. W. (1), c. A. i M. zd. S., ur. (...) w P.,

oskarżonej o to, że:

1. w dniu 17 sierpnia 2016r. w P., działając wspólnie z M. Z. dokonała pobicia T. W. (1) poprzez uderzanie go rękami po całym ciele oraz uderzenie pięścią w twarz, czym spowodowała u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci sińca okularowego oka lewego, złamanie ściany oczodołu lewego i ściany zatoki szczękowej lewej, naruszając czynności narządu ciała T. W. (1) na czas dłuższy aniżeli siedem dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk

tj. o przestępstwo z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

2. w dniu 27 sierpnia 2016r. w P. dokonała naruszenia nietykalności cielesnej K. P. (1) poprzez uderzenie jej ręką w twarz oraz uderzenie pięścią w brzuch

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk

I. Oskarżoną K. W. (1) uznaje za winną popełnienia w sposób opisany wyżej w pkt 1 przestępstwa z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza oskarżonej karę 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Oskarżoną K. W. (1) uznaje za winną popełnienia w sposób opisany wyżej w pkt 2 przestępstwa z art. 217 § 1 kk i za to na podstawie art. 217 § 1 kk wymierza oskarżonej karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności.

III. Na podstawie art. 85 § 1 kk i art. 85a kk i art. 86 § 1 kk łączy orzeczone kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonej karę łączną 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

IV. Na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonej K. W. (1) na okres 2 (dwóch) lat próby.

V. Na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 kk orzeka wobec oskarżonej obowiązek informowania Sądu o przebiegu okresu próby.

VI. Na podstawie art. 73 § 1 kk oddaje oskarżoną K. W. (1) pod dozór kuratora sądowego.

VII. Oskarżonego M. Z. uznaje za winnego popełnienia w sposób opisany wyżej w pkt 1 przestępstwa z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza oskarżonemu karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności.

VIII. Oskarżonego M. Z. uznaje za winnego popełnienia w sposób opisany wyżej w pkt 2 przestępstwa z art. 190 § 1 kk i art. 217 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza oskarżonemu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

IX. Na podstawie art. 85 § 1 kk i art. 85a kk i art. 86 § 1 kk łączy orzeczone kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonemu M. Z. karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

X. Na podstawie art. 46 § 2 kk orzeka nawiązkę na rzecz pokrzywdzonego T. W. (1) od każdego z oskarżonych w kwocie po 800 (osiemset) zł.

XI. Na podstawie art. 627 kpk, art. 633 kpk i art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania po 90,00 zł i opłatę 180,00 zł – od oskarżonej K. W. (1) i 300 zł - od oskarżonego M. Z..

/-/ SSR I. Hantz – Nowak

UZASADNIENIE

Oskarżona **K. W. (1)** oraz pokrzywdzony T. W. (1) do 2014r. pozostawali w związku konkubenckim, z którego mają dwie małoletnie córki. Oskarżona następnie była w związku z oskarżonym **M. Z.**. Pokrzywdzona K. P. (1) jest znajomą T. W. (1).

W dniu 17 sierpnia 2016r. pokrzywdzony W. robił zakupy w sklepie (...) w P. przy ul. (...). Przed sklepem stała I. P., do której dołączyła, po wyjściu ze sklepu przez pokrzywdzonego także pracownica (...) S. K.. Przechodząca obok sklepu oskarżona W. wraz z oskarżonym Z. oraz jej dwiema małoletnimi zaczęła stojącego w kolejce do kasy pokrzywdzonego wyzywać nazywając „śmieciem” i „kurwiarzem”. Po opuszczeniu sklepu przez T. W. (1), który znajdował się wówczas pod wpływem alkoholu, oskarżona nadal go wyzywała, na co ten nie pozostawał jej dłużny, a gdy zauważyła I. P. także pod jej adresem skierowała wyzwiska, posądzając ją o romans z pokrzywdzonym. Kiedy T. W. (1) nakazał oskarżonej W. zaprzestania wyzwisk pod adresem I. P., K. W. (1) podbiegła do pokrzywdzonego i zaczęła uderzać go rękami po całym ciele, na co pokrzywdzony zaczął się z nią szarpać, a wtedy oskarżony Z. uderzył pokrzywdzonego pięścią w twarz z lewej strony, w wyniku czego pokrzywdzony upadł na ziemię.

W dniu 27 sierpnia 2016r. K. P. (1) swoim samochodem osobowym zaparkowała w miejscu zamieszkania T. W. (1), tj. na Osiedlu (...) w P., na wysokości klatki (...). We wnętrzu samochodu w fotelikach znajdowały się jej dzieci - roczne bliźniaki. T. W. (1) był pod wpływem alkoholu i kiedy palił na zewnątrz papierosa, a K. P. (1) siedziała w samochodzie, podeszli do nich oskarżeni. Wówczas K. W. (1) usiłowała przez otwarte okno otworzyć drzwi samochodu K. P. (1), a między oskarżonym Z. i pokrzywdzonym W. doszło do tzw. pyskówki. Następnie K. P. (1) chwyciła rękę oskarżonej i zagroziła zawiadomieniem policji, na co ta odeszła od samochodu i podbiegła do T. W. (1) uderzając go rękami po całym ciele. Po wezwaniu policji pokrzywdzeni oczekiwali w tym samym miejscu na przyjazd patrolu, kiedy to obok nich ponownie przechodzili oskarżeni w towarzystwie córek K. W. (1) i T. W. (1). Oskarżeni zaczęli wówczas kierować w stronę K. P. (1) i T. W. (1) wyzwiska, po czym oskarżona W. podbiegła do pokrzywdzonej P. i uderzyła ją dwukrotnie otwartą dłońią w twarz oraz pięścią w brzuch, na co pokrzywdzony W. wyjął gaz pieprzowy i psiknął nim w stronę oskarżonej, w wyniku czego ta zostawiła K. P. (1) w spokoju. Wtedy oskarżony Z. kopnął pokrzywdzonego T. W. (1) nogą w klatkę piersiową w wyniku czego pokrzywdzony się przewrócił i broniąc się przed atakiem ze strony oskarżonego Z. psiknął gazem pieprzowym także w jego stronę. Wówczas M. Z. kopiąc samochód K. P. (1), w którym znajdowały się płaczące po ataku na ich matkę niemowlęta, powiedział do pokrzywdzonego W., że jeśli nie on, to inni go rozjebią, że „zajębią cię, będziesz jebany w dupę cwelu”.

W wyniku działania oskarżonych w dniu 17 sierpnia 2016r. pokrzywdzony T. W. (1) doznał obrażeń ciała w postaci sińca okularowego oka lewego, złamania ściany oczodołu lewego i ściany zatoki szczękowej lewej - które spowodowały naruszenie czynności narządu ruchu i rozstrój zdrowia okres dłuższy aniżeli 7 dni. W wyniku zdarzenia z dnia 27 sierpnia 2016r. pokrzywdzony W. nie doznał żadnych obrażeń.

W wyniku działania oskarżonej K. W. (1) nie stwierdzono obrażeń zewnętrznych u K. P. (1).

Wyrokiem łącznym z dnia 18 lutego 2008r., sygn. akt III K 372/08 Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu łącząc orzeczone wobec oskarżonego M. Z. kary pozbawienia wolności wymierzone w sprawach: XXIII K 327/06 Sądu Rejonowego w Poznaniu (wyrok z dnia 7 czerwca 2006r. za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k., art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k., art. 245 k.k.), XXVI K 39/06 Sądu Rejonowego w Poznaniu (wyrok z dnia 7 września 2006r. za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k.), XXIII K 2439/06 Sądu Rejonowego w Poznaniu (wyrok z dnia 2 lutego 2007r. za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 2 k.k. oraz art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 58 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii) oraz XXIII K 2420/06 Sądu Rejonowego w Poznaniu (wyrok z dnia 23 lutego 2007r. za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k.) wymierzył mu karę łączną 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą oskarżony odbył od dnia 29 sierpnia 2009r. do dnia 6 października 2015r.

Oskarżony **M. Z.** jest 39 - letnim mężczyzną, o wykształceniu średnim, z zawodu jest technikiem technologii drewna, aktualnie pracuje jako pomocnik elektryka i uzyskuje z tego tytułu dochód w wysokości 2.500 zł miesięcznie netto. Oskarżony jest kawalerem i nie ma nikogo na swoim utrzymaniu.

Oskarżony był dotychczas sześciokrotnie karany.

Oskarżona **K. W. (1)** jest 33 - letnią kobietą, o wykształceniu zawodowym, z zawodu jest introligatorem, aktualnie pracuje jako kasjerka i uzyskuje z tego tytułu wynagrodzenie w kwocie 1.500 zł miesięcznie. Oskarżona jest panną i na swoim utrzymaniu ma dwie małoletnie córki.

Oskarżona nie była dotychczas karana.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

1. częściowo wyjaśnień oskarżonych:

- M. Z. k. 81-83, 103-104 w zw. z k. 138v-139;

- K. W. (1) k. 97-99 w zw. z k. 139-139v;

2. zeznań świadków:

- K. P. (1) k. 2-5 w zw. z k. 139v-140;
- T. W. (1) k. 9-11, 72-73 w zw. z k. 162v-163v – we wskazanym zakresie,
- I. P. k. 24-26 w zw. z k. 206-207;
- S. K. k. 65-67 w zw. z k. 223v;
- W. W. (3) k. 163v-164;
- W. W. (4) k. 164-164v;

3. dokumentów:

- sprawozdania z badania sądowo - lekarskiego (K. P.) k. 20;
- sprawozdania z badania sądowo - lekarskiego (T. W.) k. 21;
- wyroku łącznego z dnia 18.02.2008r. k. 69-70;
- opinii psychologicznej wraz z płytą CD k. 177-182;
- zapytania o karalność K. W. k. 204;
- karty karnej M. Z. k. 220-221;

Oskarżony M. Z. przesłuchany dwukrotnie w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu przestępstw i skorzystał z przysługującego mu prawa do odmowy składania wyjaśnień. Przed Sądem I instancji przyznał się częściowo do winy, tj. potwierdził uderzenie pokrzywdzonego w dniu 17 sierpnia 2016r.

Wyjaśnieniom tego oskarżonego Sąd Rejonowy dał wiarę jedynie w takim zakresie, w jakim pokrywały się one z poczynionymi w przedmiotowej sprawie ustaleniami faktycznymi. Zachowanie oskarżonego z dnia 17 sierpnia 2016r. miało stanowić reakcję na postępowanie pokrzywdzonego względem współoskarżonej K. W. (1) – owszem Sąd I instancji nie kwestionuje, iż wówczas pod sklepem (...) doszło do przepychanek, wzajemnych wyzwisk oraz szarpaniny pomiędzy oskarżoną W., a jej byłym konkubentem, nie mniej jednak nie wzbudza najmniejszych wątpliwości, także w świetle wyjaśnień K. W. (1), która wprost wskazała na oskarżonego Z. jako sprawcę uderzenia, zeznań pokrzywdzonego T. W. (1), I. P. oraz W. W. (4), zadanie przez oskarżonego Z. pokrzywdzonemu ciosu pięścią w lewą stronę twarzy w wyniku czego doznał on obrażeń w postaci średniego uszczerbku na zdrowiu. Być może oskarżony kierował się szlachetnymi pobudkami i chciał stanąć w obronie swojej kobiety, co jednak nie dawało mu przyzwolenia na wymierzanie swojego rodzaju samosądu i uderzenie pokrzywdzonego T. W. (1). O ile oczywistym jest, iż pokrzywdzony w chwili zajścia pozostawał pod wpływem alkoholu, czego zresztą sam nie kwestionował, i wdał się, sprowokowany, w przepychankę ze swoją byłą konkubiną, a ogóle relacje pomiędzy byłymi partnerami pozostawiały wiele do życzenia, to przypomnieć należy, iż przedmiotem niniejszego postępowania sądowego nie jest ocena sposobu prowadzenia się przez pokrzywdzonego, tylko ocena, czy został on pokrzywdzonym na skutek działania oskarżonego Z., co miało bez wątpienia miejsce w realiach przedmiotowej sprawy.

W zakresie drugiego z zarzucanych oskarżonemu czynów, to Sąd Rejonowy nie dał wiary jego twierdzeniom, jakoby miał pokrzywdzonego W. ani nie kopnąć w klatkę piersiową, ani też nie grozić mu pozbawieniem życia i zdrowia, albowiem ta część relacji procesowych pozostawała w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego T. W. (1) oraz K. P. (1), którym Sąd I instancji dał wiarę w całości, a których relacje korespondowały ze sobą nawzajem co do przebiegu zdarzenia z dnia 27 sierpnia 2016r.

Oskarżona **K. W. (1)** przesłuchana zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i przed Sądem I instancji przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i złożyła wyjaśnienia. Zauważyć należy, iż przesłuchana podczas śledztwa z jednej strony oświadczyła, iż do zarzucanych jej czynów przyznaje się częściowo, by w toku samego już przesłuchania de facto potwierdzić swoje działanie zarówno na szkodę T. W. (1), jak i następnie K. P. (1). Oskarżona nie zaprzeczyła, że doskoczyła do pokrzywdzonego w dniu 17 sierpnia 2016r. – jak sama określiła na skutek wzajemnej pyskówki, nie wytrzymała padających z jego strony wyzwisk. Nie sposób natomiast dać wiary jej twierdzeniom, iż tylko pokrzywdzonego T. W. (1) od siebie odepchnęła, albowiem co innego wynika z relacji procesowych pokrzywdzonego oraz I. P., jak również tego rodzaju zachowanie wpisywało się w postępowanie oskarżonej, albowiem podobnie zachowała się ona w dniu 27 sierpnia 2016r. – w swoich relacjach procesowych świadek P. oraz P. pomimo, że dotyczyły one odmiennych sytuacji, a obie kobiety nie znały się, w identyczny niemal sposób opisały sposób postępowania oskarżonej K. W. (1), która po początkowych wyzwiskach przechodziła do fizycznego ataku na swojego byłego konkubenta T. W. (1). Sąd dał w tym zakresie wiarę pokrzywdzonemu, iż oskarżoną ostatecznie rozjuszył fakt stanięcia przez niego w obronie I. P., którą posądzała o romans ze swoim byłym konkubentem. Analogicznie oskarżona postąpiła w dniu 27 sierpnia 2016r. w stosunku do pokrzywdzonej K. P. (1) – nie bacząc ani na obecność swoich własnych małoletnich córek, ani niemowląt w samochodzie pokrzywdzonej, także posadzając ją o rozpad jej związku z T. W. (1), zaatakowała ją uderzając dwa razy ręką w twarz oraz jeden raz pięścią w brzuch.

Zeznania świadka **K. P. (1)** Sąd uznał za spójne, logiczne oraz wiarygodne, a nadto korespondujące z relacjami procesowymi pokrzywdzonego T. W. (1). Świadek w możliwie obiektywny sposób zrelacjonowała przebieg zdarzenia z dnia 27 sierpnia 2016r. – nie ukrywała, że pokrzywdzony w chwili zajścia był pod wpływem alkoholu i z tego też między innymi powodu obydwój pokrzywdzeni zrezygnowali ze złożenia jeszcze w tym samym dniu zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oraz że z tego samej przyczyny (nietrzeźwość) nie przywiozła go na termin rozprawy przed Sądem w dniu 11 grudnia 2017r. Oczywiście Sąd zauważa odmienny sposób zrelacjonowania zdarzenia z dnia 27 sierpnia 2017r. podczas przesłuchania w toku postępowania sądowego, a dokładnie rzecz ujmując przywołanie przez K. P. (1) znacznie mniejszej ilości detali, co jednak nie może dziwić z uwagi na znaczny upływ czasu od samego zajścia. Świadek dla oskarżonej była osobą obcą i nie miała żadnych podstaw, ażeby bezpodstawnie ją pomawiać. Tak jak zasygnalizowano powyżej przedstawiona przez nią relacja co do przebiegu zdarzenia z dnia 27 sierpnia 2016r. – zachowania oskarżonej W. – była niemalże identyczna z tą, o jakiej mówiła świadek I. P. w związku z zajściem z dnia 17 sierpnia 2016r. Odnośnie zaś współoskarżonego M. Z., to także w stosunku do niego świadek P. była obcą osobą, nieskonfliktowaną w żaden sposób, a zatem nie miała żadnego motywu, ażeby zachowanie oskarżonego zrelacjonować inaczej, aniżeli miało to miejsce w rzeczywistości.

Relacjom procesowym pokrzywdzonego **T. W. (1)** Sąd Rejonowy dał wiarę co do zasady w całości. Brak było przesłanek do zakwestionowania przedstawionej przez pokrzywdzonego wersji przebiegu zdarzenia z dnia 17 sierpnia 2016r. – faktem jest, iż pokrzywdzony nie wspominał ani razu o wyzwiskach kierowanych przez jego byłą konkubinę także pod adresem I. P., to podkreślić należy, że po pierwsze znajdował się on wówczas pod wpływem alkoholu, po wtóre zeznania odnośnie tego czynu składał dopiero 10 dni później. Nadto doświadczenie życiowe uczy, że osoba, w której stronę kierowane były wyzwiska jest w stanie lepiej ten fakt zapamiętać, albowiem dotyka on ją osobiście. Zeznania pokrzywdzonego co do zadania mu przez oskarżonego Z. uderzenia pięścią w twarz były spójne zarówno z wyjaśnieniami oskarżonej K. W. (1) oraz świadków I. P. i W. W. (4), które były wówczas obecne przed sklepem (...). Pomimo nieznacznych rozbieżności w relacjach pokrzywdzonego, pozostawały one bez wątpienia konsekwentne odnośnie zasadniczych elementów jego przebiegu. Odniesione wtedy przez pokrzywdzonego obrażenia znalazły swoje odzwierciedlenie w opinii z badania sądowo – lekarskiego. Jeżeli chodzi o drugi czyn z dnia 27 sierpnia 2016r., to relacje pokrzywdzonego korespondowały co do zasady z zeznaniami K. P. (1) – i w tym przypadku należy wziąć pod uwagę stan pokrzywdzonego, który także wówczas znajdował się pod wpływem alkoholu – brak było przesłanek, ażeby zakwestionować twierdzenia pokrzywdzonego, iż został on przez M. Z. kopnięty w klatkę piersiową (wprawdzie na rozprawie przed Sądem pokrzywdzony zeznał o uderzeniu go przez oskarżonego Z. w klatkę piersiową ręką, to w ocenie Sądu Rejonowego owa niespójność wynikała z faktu znacznego upływu czasu od zdarzenia) oraz że oskarżony kierował pod jego adresem groźby karalne pozbawienia życia i zdrowia – pokrzywdzony nie miał żadnego powodu ażeby oskarżonego pomawiać o coś, czego ten w rzeczywistości nie zrobił, albowiem biorąc pod uwagę bardzo dynamiczny

przebieg zdarzenia, gdyby chciał oskarżonemu w rzeczywistości zaszkodzić, mógł przypisać mu zachowanie o znacznie cięższym kalibrze odpowiedzialności karnej.

Sąd Rejonowy nie znalazł przesłanek do zakwestionowania relacji procesowych **I. P.**, choć zauważyć należy, iż zeznawała ona częściowo w sposób bardzo asekuracyjny, nie chcąc przyznać się, iż widziała na własne oczy, a nie słyszała tylko z relacji świadka K., która z kolei jak twierdziła także nic nie widziała, moment zadania uderzenia przez oskarżonego M. Z. – niedorzecznym bowiem jest aby świadek, która początkowemu przebiegowi zajścia się przyglądała, widząc m.in. jak oskarżona W. uderzała rękoma po całym ciele pokrzywdzonego T. W. (1), nagle miała odwrócić się tyłem i to dokładnie wtedy, kiedy M. Z. zadał pokrzywdzonemu cios pięścią w twarz. W ocenie Sądu świadek P. w sposób wybiórczy zeznała o tym, co w rzeczywistości widziała, nie chcąc prawdopodobnie w jakiś sposób narażać się oskarżonemu, czy też, kolokwialnie rzecz ujmując, mieszać się w nie swoje sprawy. Zresztą świadek niekonsekwentnie z jednej strony wskazywała, iż samo uderzenie miała jej zrelacjonować obecna także przed sklepem (...), po czym przyznała, iż widziała tylko dobiegającego do pokrzywdzonego M. Z., po czym odwróciła się i usłyszała tylko odgłos uderzenia. W pozostałym zakresie jej relacje zasługiwały na przymiot wiary i miały istotne znaczenie dla poczynienia ustaleń faktycznych dotyczących początkowej fazy przebiegu zdarzenia z dnia 17 sierpnia 2016r. i uzupełniały w spójny sposób zeznania pokrzywdzonego T. W. (1). Oczywiście zeznania świadka P. z toku postępowania sądowego były mniej szczegółowe, lecz fakt ten nie może dziwić ze względu, iż skala je po upływie prawie dwóch lat od zdarzenia.

Dokonując oceny relacji procesowych świadka **S. K.** Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności wskazuje, iż z sobie tylko znanych powodów ww. świadek nie chciała zrelacjonować zachowania oskarżonych, jakie miało miejsce w dniu 17 sierpnia 2016r. przed miejscem jej pracy, a to zasłaniając się niepamięcią, czy też nieprzypatrywaniem się zajściu. Tym asekuracyjnym twierdzeniem świadka K. Sąd nie dał wiary – podobnie jak w przypadku I. P. trudno uwierzyć, ażeby stojąc dosłownie kilka kroków od epicentrum zdarzenia świadek miała mu się w ogóle nie przypatrywać – po pierwsze bowiem powszechnie wiadomym jest, iż awantury w miejscach publicznych przyciągają ciekawskich gapiów, którzy są raczej żądni sensacji, stąd przyglądają się zajściu, po wtóre zaś świadek P. wskazała na S. K., jako osobę, która zachowanie oskarżonych widziała. Obie kobiety wskazywały, że o tym, co dokładnie się stało dowiedziały się od tej drugiej, czemu Sąd I instancji nie mógł dać wiary, albowiem w jego ocenie świadek K. dokładnie widziała zarówno uderzenie przez oskarżoną pokrzywdzonego po całym ciele, jaki i cios zadany mu z pięści w twarz przez M. Z., a tylko celem ochrony własnej osoby zasłaniała się niepamięcią oraz nie śledzeniem przebiegu zdarzenia. Zresztą już samo zawarte w końcowej części protokołu przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego stwierdzenie S. K., że nic konkretnego nie widziała i nie chce być powoływana jako świadek w tej sprawie, dobitnie świadczy o asekuranckiej postawie i niechęci podzielenia się z Sądem swoją rzeczywistą wiedzą o sprawie.

Choć Sąd nie znalazł przesłanek do zakwestionowania zeznań świadka **W. W. (3)**, to z uwagi, iż pomimo bycia teoretycznie obecną podczas obu zajęć, praktycznie wycofywała się zawsze w ich początkowej fazie, ażeby nie musieć być świadkiem kłótni pomiędzy rodzicami, nie posiadała ona żadnej przydatnej wiedzy dla poczynienia ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie.

Sąd Rejonowy co do zasady dał wiarę relacjom procesowym świadka **W. W. (4)**, choć także ona nie była świadkiem całego zajścia, jakie miało miejsce w dniu 27 sierpnia 2016r. Co istotne ww. świadek potwierdziła zadanie ciosu przez oskarżonego w dniu 17 sierpnia 2016r. przed sklepem (...), jak również uderzenie K. P. (1) przez jej matkę pięścią w brzuch. Z uwagi na zajmowanie się roztrzęsioną całym zdarzeniem młodszą siostrą W. W. (4), świadek nie była obecna ani podczas kopnięcia jej ojca w klatę piersiową, ani też kierowania pod jego adresem gróźb karalnych pozbawienia życia i zdrowia.

Relacje procesowe **S. W.** (k. 51-53 w zw. z k. 164v-165) oraz **A.**

N. (k. 207) okazały się być nieprzydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie, albowiem nie zawierały żadnych istotnych z tego punktu widzenia informacji. W szczególności zeznania S. W. nie mogły przyczynić się do podważenia wiarygodności osoby pokrzywdzonego T. W. (1), albowiem przedmiotem niniejszego

postępowania nie była ocena sposobu prowadzenia się i funkcjonowania na co dzień pokrzywdzonego, a do tego de facto sprowadzały się słowa świadka S. W.. Abstrahując od powyższego, to były one skrajnie jednostronne, w oczywisty sposób faworyzujące osobę oskarżonej K. W. (1).

Podstawą wyrokowania Sąd uczynił także pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie w postaci dokumentów, ujawnionych na rozprawie w trybie art. 394 k.p.k. w zw. z art. 343 § 4 k.p.k., wskazanych w protokole rozprawy głównej. Są to w przeważającej części dokumenty procesowe, urzędowego pochodzenia, sporządzone przez kompetentne osoby zgodnie z zakresem ich kwalifikacji i uprawnień, a w związku z tym wiarygodność i autentyczność tych dokumentów nie budziła wątpliwości stron i również Sąd nie znalazł żadnych podstaw do ich podważania. Sporządzone na potrzeby przedmiotowego postępowania opinie były jasne, zupełne oraz pozbawione wewnętrznych sprzeczności.

Sąd zważył, co następuje:

Poddając gruntownej, a jednocześnie swobodnej ocenie zgromadzony w przedstawionej sprawie materiał dowodowy, kierując się przy tym wskazaniem zawartymi w przepisach art. 7 i 410 k.p.k., Sąd uznał winę oskarżonych w zakresie czynów przypisanych każdemu z nich w części orzekającej niniejszego rozstrzygnięcia za bezsporną i w pełni udowodnioną.

Sąd zakwalifikował opisane w stanie faktycznym zachowania: oskarżonego M. Z. jako przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 190 § 1 k.k. i art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., a oskarżonej K. W. (1) jako przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 217 § 1 k.k.

Przedmiotem ochrony wskazanym w art. 158 § 1 k.k. jest życie i zdrowie człowieka. Wszystkie określone w art. 158 § 1–3 k.k. typy udziału w bójce lub pobiciu mają charakter materialny. Znamię skutku przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. realizuje wytworzenie przez biorących udział w zdarzeniu stanu narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 156 § 1 k.k.) lub naruszenia czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia, o którym stanowi art. 157 § 1 k.k. (post. Sądu Najwyższego z dnia 29.1.2007r., III KK 381/06, Prok. i Pr. 2007, Nr 5, poz. 8; wyr. Sądu Najwyższego z dnia 7.1.2008r., IV KK 342/07, Prok. i Pr. 2008, Nr 11, poz. 5). Przestępstwo to jest więc przestępstwem konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo. Stan bezpośredniego zagrożenia dla dóbr chronionych normą sankcjonowaną z art. 158 k.k. stanowi następstwo "zbiorowego działania". Oznacza to, że odpowiedzialność karną na tej podstawie poniesie uczestnik zdarzenia także wówczas, gdy jego osobisty w nim udział nie wykazywał cechy działania niebezpiecznego. Dla przyjęcia sprawstwa przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. bez znaczenia jest stopień zaangażowania w przebieg zdarzenia oraz zakres osobistego udziału. Sprawcą tego przestępstwa jest więc również ten jego uczestnik, którego osobisty wkład w zajście nie wykazywał cech działania wywołującego skutek w postaci stanu bezpośredniego niebezpiecznego dla życia lub zdrowia w rozumieniu art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k.

Znamię "narażenia" rozumieć należy jako wystawienie określonych dóbr na niebezpieczeństwo, w którym uprzednio się nie znajdowały. Dla materialnego charakteru przestępstwa stypizowanego w art. 158 § 1 k.k. nie ma znaczenia stwierdzenie u ofiary obrażeń ciała wymienionych w tym przepisie, a jedynie ustalenie, że biorący udział w zdarzeniu przez swoje działania wytworzyli dla tych dóbr sytuację bezpośredniego, realnego ryzyka ich naruszenia. Stan narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku z art. 156 § 1 k.k. lub art. 157 § 1 k.k. występuje przede wszystkim jako rezultat określonego sposobu działania sprawców, siły, kierunku i umiejscowienia uderzeń, czy też użycia niebezpiecznych przedmiotów do zadawania ciosów. Ustawowe znamiona narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo zostały w art. 158 § 1 k.k. określone alternatywnie. Odpowiedzialność na podstawie tego przepisu zachodzi już wówczas, gdy istnieje bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia co najmniej skutku określonego w art. 157 § 1 k.k.

Narażenie pokrzywdzonego na konsekwencje przewidziane w art. 158 § 1 k.k. musi być rzeczywiste. Oznacza to, że bójkę lub pobicie musi charakteryzować taka gwałtowność i dynamika ("temperatura"), z którą wiąże się znaczne prawdopodobieństwo zaistnienia skutków przewidzianych w tym przepisie. "Przypisanie przestępstwa pobicia z art. 158 § 1 k.k. wymaga ustalenia nie tylko tego, że kilka osób zadawało razy, powodujące obrażenia ciała ofiary, ale i

stwierdzenia, iż zagrażało to utratą życia, ciężkim uszkodzeniem ciała lub ciężkim rozstrojem zdrowia i to zagrażało bezpośrednio, to jest rzeczywiście" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13.11.1997r., II AKa 210/97, OSA 1997, Nr 11, poz. 47).

Pobicie w rozumieniu art. 158 § 1 k.k. należy ujmować jako czynną napaść minimum dwóch sprawców na co najmniej jedną lub więcej osób, przy czym wystąpić musi wyraźna przewaga jednej ze stron biorących udział w zajściu.

Przestępstwa stypizowane w art. 158 § 1 k.k. można popełnić tylko umyślnie. Sprawca biorąc udział w bójkę lub pobiciu chce (zamiar bezpośredni) bądź godzi się (zamiar ewentualny) wytworzyć swoim zachowaniem stan narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo dla życia bądź zdrowia, o czym świadczy stopień intensywności podejmowanych działań oraz inne okoliczności rzutujące na poziom zaistniałego niebezpieczeństwa.

Artykuł 157 k.k. typizuje przestępstwa spowodowania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia "inne" niż określone w art. 156 k.k. Przepis art. 157 k.k. chroni zdrowie człowieka przed zamachami powodującymi mniejsze skutki niż te, które zostały stypizowane w art. 156 k.k. jako ciężki uszczerbek na zdrowiu. Zdrowiem jest stan normalnego funkcjonowania organizmu zapewniający człowiekowi wydolność umożliwiającą mu aktywne funkcjonowanie w społeczeństwie. Przedmiotem czynności wykonawczej jest "inny" człowiek, ściślej zaś ludzkie ciało pod względem anatomicznej integralności oraz prawidłowego funkcjonowania jego narządów.

Przestępstwo stypizowane w art. 157 § 1 k.k. ma charakter materialny. Realizacja znamion w formie dokonanej wymaga naruszenia dobra, a więc realnego wystąpienia jednego ze skutków w tym przepisie wymienionych.

Ustawa posługuje się szerokim znaczeniowo znamieniem czasownikowym "powoduje", obejmującym każdą postać zachowania, które może prowadzić do wytworzenia następstw określonych w tym przepisie.

Siedmiodniowy okres niesprawności narządu ciała lub choroby nawiązuje do czasu trwania dysfunkcji organizmu. Jest to więc okres między zachowaniem sprawcy uszczerbku, ściślej zaś między wystąpieniem skutków jego zachowania a przywróceniem normalnego, prawidłowego funkcjonowania organizmu. Nie musi pokrywać się z czasem niezdolności pokrzywdzonego do wykonywania pracy ani też z czasem leczenia (O. Górniok, [w:] Górniok, Hoc, Przyjemski, Kodeks karny, t. III, 2001, s. 105).

Tradycyjnie w literaturze przyjmuje się, iż naruszenie czynności narządu obejmuje takie urazy, którym towarzyszy przerwanie ciągłości tkanek, polegające na zewnętrznym zranieniu lub obrażeniach wewnętrznych, sięgających w głąb ciała (złamania kości, uszkodzenia narządów). Rozstrój zdrowia polega natomiast na zakłóceniu funkcji organizmu człowieka o charakterze czynnościowym bez naruszenia integralności ciała (A. Marek, Komentarz do kodeksu karnego. Część szczególna, Warszawa 2000, s. 76). Określenie to odnosi się zarówno do naruszenia czynności całego organizmu, jak i poszczególnych jego układów. Zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu mogą polegać na naruszeniu jego stanu fizycznego lub psychicznego. W praktyce orzeczniczej realizacja znamion średniego uszczerbku na zdrowiu mającego postać naruszenia czynności narządu ciała przyjmowana jest w przypadku złamania kończyn, żeber, żuchwy, nosa, stłuczenia okolic dużych stawów, wstrząśnienia mózgu z dłuższą utratą przytomności, głębokich ran z powikłaniami gojenia, utraty lub rozchwiania zębów (H. P., Przestępstwo uszkodzenia ciała z art. 156 k.k. a naruszenie nietykności cielesnej, P.. 1977, Nr 3-4, s. 67-68). Skutki o charakterze stricte czynnościowym (funkcjonalnym) mieszczące się w kategorii średniego rozstroju zdrowia to w szczególności stany chorobowe inne niż określone w art. 156 § 1 k.k., trwające dłużej niż 7 dni.

Przestępstwo stypizowane w art. 157 § 1 k.k. można popełnić tylko umyślnie, zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym. Sprawca musi więc przewidywać i co najmniej godzić się na to, iż swoim czynem spowoduje dla zdrowia pokrzywdzonego skutki opisane w tych przepisach. Pojęcie „powodowania”, o jakim mowa w rzeczonym przepisie, obejmuje wszystkie zachowania, pozostające w związku przyczynowym i normatywnym ze skutkiem (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 września 1995r., II Akr 308/95). Zachowanie musi obiektywnie

naruszać wynikającą z naszej wiedzy i doświadczenia regułę postępowania z dobrem prawnym, jakim jest zdrowie człowieka.

Przestępstwo gróźb karalnych, o jakim mowa w art. 190 § 1 k.k., to czyn godzący w wolność człowieka w sferze psychicznej (wolność od strachu, zastraszenia). Jego treścią jest zagrożenie innej osobie popełnieniem przestępstwa (zbrodni lub występku) na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej. Grozić można słowem, gestem lub innym zachowaniem się, które w zamiarze grożącego ma być zrozumiane jako groźba popełnienia przestępstwa i w rzeczywistości może być tak rozumiana (Spotowski, Groźba... (w:) System 1989, s. 30). Warunkiem przestępności czynu jest, aby groźba wzbudzała uzasadnioną obawę, że będzie spełniona (art. 190 in fine). Jest to więc przestępstwo materialne, przy czym stan uzasadnionej obawy osoby zagrożonej należy traktować jako skutek. Znamię wzbudzenia obawy należy oceniać subiektywnie, nie zaś z punktu widzenia realnego niebezpieczeństwa spełnienia groźby (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1997r., II KKN 171/96, Orz. Prok. i Pr. 1997, nr 10, poz. 4). Subiektywna ocena jest konieczna, ale niewystarczająca, gdyż ustawa posługuje się zwrotem o uzasadnionej obawie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 lipca 2002r., II AKA 163/02, KZS 2002, z. 7-8, poz. 38). Decydować więc będą przesłanki odwołujące się do okoliczności i sposobu wyrażenia groźby, które mogą uzasadniać realną obawę, iż będzie spełniona. Pozwala to wyeliminować z zakresu karalności groźby, których nikt rozsądny nie potraktowałby poważnie (groźby dla żartu, ośmieszenia osoby naiwnej, dokuczania partnerowi podczas kłótni małżeńskiej itp.). Strona podmiotowa omawianego przestępstwa polega na umyślności w formie zamiaru bezpośredniego, gdyż "grożenie" komuś jest zachowaniem intencjonalnym, zmierzającym do wywołania obawy (tak również A. Zoll, Komentarz 2, s. 546).

Dobrem chronionym w ramach w/w przepisu jest nietykalność cielesna - tzn. swoboda dysponowania ciałem i zagwarantowania człowiekowi wolności od fizycznych oddziaływań na jego ciało oraz wolność od niepożądanych doznań (M., Odpowiedzialność..., s. 19).

Naruszeniem nietykalności cielesnej zdaje się każde bezprawne dotknięcie innej osoby czy inny krzywdzący kontakt. Wchodzą tu w grę wszelkie kontakty fizyczne, które są obraźliwe, kłopotliwe czy po prostu niepożądane. Słusznie zauważa Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 9 sierpnia 2012r., II AKA 137/12, LEX nr 1217652, że: "Naruszeniem nietykalności cielesnej są wszystkie czynności oddziałujące na ciało innej osoby, które nie są przez nią akceptowane. Naruszenie nietykalności cielesnej nie musi łączyć się z powstaniem obrażeń, jednakże musi mieć ono wymiar fizyczny". Naruszenie nietykalności cielesnej nie musi łączyć się z wywołaniem bólu; jednakże musi być ono fizyczne, tzn. atak musi napotkać ciało pokrzywdzonego, z tym że dla dokonania przestępstwa jest rzeczą obojętną, czy sprawca dotyka ofiary fizycznie. Zazwyczaj zachowanie sprawcy polega na bezpośrednim działaniu na ciało innej osoby, głównie przez uderzenie (ale także m.in. uszczypnięcie, ukłucie, targanie za włosy, kopnięcie, polanie wodą).

Jest to powszechne i umyślne (w grę wchodzi zamiar bezpośredni i ewentualny) przestępstwo skutkowe, a skutkiem jest doznanie pokrzywdzonego, że jego nietykalność została naruszona (Mozgawa, Odpowiedzialność..., s. 30; za charakterem skutkowym opowiadają się też m.in.: Marek, Komentarz, s. 488; Wojciechowski, Przestępstwa..., s. 69-70; Kunicka-Michalska (w:) Kunicka-Michalska, Wojciechowska, Przestępstwa..., s. 343).

W doktrynie i orzecznictwie sformułowano różne koncepcje dotyczące warunków, jakie - oprócz porozumienia - konieczne są do zaistnienia współsprawstwa. Najtrafniejsza wydaje się teoria mieszana, zwana materialno - obiektywną, której odmianą jest teoria istotności roli współdziałającego w przestępstwie, oparta na elemencie porozumienia oraz elemencie faktycznym (obiektywnym). Współsprawcą zatem jest nie tylko ten, kto wykonuje całość lub część znamion wykonawczych, lecz także ten, którego zachowanie "dopełniało" zachowanie innych uczestników porozumienia w stopniu, który zgodnie z porozumieniem i podziałem ról współdecydował o popełnieniu przestępstwa (por. A. Wąsek (w:) O. Górniok i in., Komentarz, t. I, s. 268). Do przyjęcia współsprawstwa nie jest zatem konieczne "własnoręczne" realizowanie znamion czynu zabronionego (np. "bicie", "zabieranie"), gdyż decyduje wspólne popełnienie przestępstwa według uzgodnionego podziału ról (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1978r., I KR 120/78). Także w ocenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie (II AKA 170/10 z dnia 9.11.2010r.) „o działaniu wspólnym mówi się nie tylko wtedy, gdy każda ze współdziałających osób realizuje część znamion składających

się na opis czynu zabronionego, a suma ich zachowań stanowi pełną realizację znamion określonego typu czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego popełnionego wspólnie czynu zabronionego, lecz wykonywana przez niego czynność ma istotne znaczenie dla popełnienia tego czynu. Stanowisko takie jest utrwalone w judykaturze”.

Zgodnie z regulacją art. 64 § 1 k.k. jeżeli sprawca skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności popełnia w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany, sąd może wymierzyć karę przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę.

Dokonując subsumpcji ustalonego stanu faktycznego oraz zachowań oskarżonych M. Z. i K. W. (1) pod ww. rozważania teoretyczne, stwierdzić należy, iż swoim zachowaniem wypełnili oni znamiona strony zarówno przedmiotowej, jak i podmiotowej każdego z zarzucanych im czynów. W dniu 17 sierpnia 2016r. w P. przed sklepem (...) przy ul. (...) w P. dokonali oni działając wspólnie i w porozumieniu pobicia T. W. (1) w ten sposób, iż początkowo K. W. (1) uderzała go rękami po całym ciele, po czym oskarżony Z. zadał pokrzywdzonemu cios pięścią w lewą stronę twarzy, na skutek których to działań oskarżonych pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci sińca okularowego oka lewego, złamania ściany oczodołu lewego i ściany zatoki szczękowej lewej - które spowodowały naruszenie czynności narządu ruchu i rozstrój zdrowia okres dłuższy aniżeli 7 dni. Sam sposób działania oskarżonych i zadanie przez oskarżonego Z. ciosu z pięści z newralgiczny organ, jakim jest ludzka głowa, a w szczególności okolice oka, jego siła, w wyniku której doszło złamania ściany oczodołu oraz ściany zatoki szczękowej, nie budzi wątpliwości, iż swoim zachowaniem narazili oni T. W. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

W zakresie kierowania pod adresem pokrzywdzonego T. W. (1) groźby karalnej pozbawienia życia i zdrowia poprzez sformułowanie, że jeśli nie on, to inni go rozjebią oraz „zajębią cię, będziesz jebany w dupę cwelu”, to niewątpliwie oskarżony zagroził wymienionemu popełnieniem przestępstwa na jego szkodę w rozumieniu art. 190 § 1 k.k. W świetle przytoczonego orzecznictwa Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że został spełniony także drugi warunek zaistnienia strony przedmiotowej, a mianowicie uzasadniona obawa spełnienia wypowiedzianych groźb. Zarówno okoliczności, jakie towarzyszyły wypowiedzianej groźbie, czyli ich kontekst sytuacyjny, tj. po ostrej kłótni i wzajemnych przepychankach, zadaniem kopniaka w klatkę piersiową oraz po psiknięciu gazem pieprzowym w oczy kobiecie oskarżonego, jak również wcześniejsze już uderzenie pokrzywdzonego pięścią w twarz przez M. Z., w wyniku czego doznał on poważnych obrażeń, co z kolei świadczyło o sile ciosu, przesądzają, że subiektywne odczucie pokrzywdzonego uznać należy za uzasadnione w rozumieniu art. 190 § 1 k.k. Oskarżony M. Z. działał także umyślnie, chcąc osiągnąć efekt w postaci wzbudzenia u osoby zagrożonej uzasadnionej obawy, że nie ma on zamiaru poprzestać wyłącznie na werbalnym groźeniu.

Postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie wykazało także bez najmniejszej wątpliwości, że oskarżony Z. w dniu 27 sierpnia 2016r. w sposób umyślny kopnął pokrzywdzonego w klatkę piersiową, na skutek czego T. W. (1) nie odniósł żadnych obrażeń, natomiast czym naruszył jego nietykalność cielesną. Z kolei oskarżona K. W. (1) uderzając dwukrotnie ręką w twarz oraz raz pięścią w brzuch pokrzywdzoną K. P. (1) dopuściła się zamachu na jej nietykalność cielesną.

Przy czym oskarżony M. Z. odnośnie przypisanego mu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. działał w warunkach recydywy zwykłej, albowiem dopuścił się on tego czynu w przeciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 29 sierpnia 2009r. do dnia 6 października 2015r. kary łącznej 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym z dnia 18 lutego 2008r., sygn. akt III K 372/08 Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu, którym połączono orzeczone wobec oskarżonego M. Z. kary pozbawienia wolności wymierzone w sprawach: XXIII K 327/06 Sądu Rejonowego w Poznaniu (wyrok z dnia 7 czerwca 2006r. za przestępstwo z art. 279 § 1 k.k., art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 178a § 1 k.k., art. 245 k.k.), XXVI K 39/06 Sądu Rejonowego w Poznaniu (wyrok z dnia 7 września 2006r. za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k.), XXIII K 2439/06 Sądu Rejonowego w Poznaniu (wyrok z dnia 2 lutego 2007r. za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 2 k.k. oraz art. 18 § 2 k.k. w zw.

z art. 58 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii) oraz XXIII K 2420/06 Sądu Rejonowego w Poznaniu (wyrok z dnia 23 lutego 2007r. za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k.).

Sąd Rejonowy oskarżonemu M. Z. za przypisane mu przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. wymierzył na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności, natomiast za czyn z art. 190 § 1 k.k. i art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Sąd orzekł na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności.

W odniesieniu do oskarżonego okolicznością obciążającą była jego wielokrotna karalność, jak również pobicie pokrzywdzonego W. z błahego powodu, kiedy to właśnie on został zaatakowany najpierw werbalnie, a następnie fizycznie przez współoskarżoną K. W. (1). W zakresie zaś drugiego z czynów to na szczególne potępienie zasługiwało to, iż oskarżony dał upust swoim emocjom nie bacząc ani na obecne córki współoskarżonej, ani też na znajdujące się samochodzie niespełna roczne dzieci. Okolicznością łagodzącą było natomiast częściowe przyznanie się do winy w zakresie zdarzenia z dnia 17 sierpnia 2016r. oskarżonego, choć nie mogło ująć uwadze, iż usiłował on to zrobić w taki sposób, aby swoje zachowanie przedstawić wyłącznie jako wystąpienie w obronie współoskarżonej.

Oskarżonej K. W. (1) Sąd Rejonowy za przypisane jej przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. wymierzył na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. karę 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności, natomiast za czyn z art. 217 § 1 k.k. Sąd orzekł na podstawie art. 217 § 1 k.k. karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności.

Na niekorzyść oskarżonej K. W. (1) przemawiały okoliczności popełnionych przez nią czynów – sprowokowała słownie pokrzywdzonego W., zadając mu następnie uderzenia po całym ciele, pomimo obecności wspólnych dzieci i podobnie nie bacząc na dzieci pokrzywdzonej P., które siedziały w aucie i widząc całą sytuację płakały, uderzyła K. P. (1) w twarz oraz w brzuch. Jako okoliczność łagodzącą potraktować należało przyznanie się przez oskarżoną do winy oraz jej dotychczasową niekaralność.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. za popełnione przez oskarżonego Z. przestępstwa przypisane mu w punktach VII-VIII wyroku Sąd I instancji wymierzył mu – dysponując karą pozbawienia wolności w granicach od 1 roku i 4 miesięcy do 2 lat - karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W przypadku oskarżonej K. W. (1) Sąd I instancji dysponował karą pozbawienia wolności w granicach od 9 do 11 miesięcy, orzekł wobec niej karę łączną w wymiarze 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Orzekając kary łączne w w/w rozmiarach, a zatem zgodnie z zasadą absorpcji w granicach bliższych pełnej absorpcji, aniżeli kumulacji, Sąd I instancji uwzględnił związek podmiotowo-przedmiotowy pomiędzy poszczególnymi przestępstwami każdego z oskarżonych, za które zostały wymierzone kary podlegające łączeniu. Chodzi tutaj o bliskość kwalifikacyjną i czasową czynów oraz tożsamość osoby (osób) pokrzywdzonych. Im większa występuje zbieżność pomiędzy w/w czynnikami w rozważanych przestępstwach, tym bardziej kara łączna winna grawitować w kierunku pełnej absorpcji. Nadto, kara łączna stanowić ma syntetyczną, całościową ocenę zachowań sprawcy, będąc właściwą, celową z punktu widzenia prewencyjnego reakcją na popełnione czyny. Pierwszeństwo przy wymiarze kary łącznej winny mieć dyrektywy prewencyjne w odniesieniu do sprawcy, ujęte w art. 53 § 1 k.k. (por. komentarze do art. 86 k.k.: pod redakcją Andrzeja Zolla, Zakamycze 1998, teza 7; Jacka Giezka, LEX 2007, teza 4; Piotra Kardasa, Zakamycze 2004, teza 20,24,27,46, nadto wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 maja 2008 r. w sprawie II AKa 129/08 i Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 października 2007 r. w sprawie II AKa 183/07).

W ocenie Sądu wielość zachowań każdego z oskarżonych, a także różna kwalifikacja prawna pomiędzy poszczególnymi przestępstwami, uniemożliwia zastosowanie zasady pełnej absorpcji. Sąd orzekający w sprawie stoi bowiem na stanowisku, iż prawo nie może promować sprawców działających niejako w sposób seryjny i tylko z powodu bliskości czasowej stosować zasadę absorpcji. Dlatego też biorąc pod uwagę z jednej strony bliskość czasową czynów oraz w przypadku oskarżonego M. Z. tożsamość pokrzywdzonego, a z drugiej strony ich różną kwalifikację prawną, Sąd orzekł kary łączne pozbawienia wolności mieszczące się w granicach nieznacznie poniżej połowy przedziału kary możliwej

do wymierzenia (oskarżony Z.) oraz w odniesieniu do oskarżonej W. w granicach dokładnie połowy przedziału kary możliwej do wymierzenia.

Decydując się na warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej wobec oskarżonej K. W. (1) kary Sąd kierował się przesłankami stosowania tej instytucji zawartymi w art. 69 § 1 i 2 k.k. W opinii Sądu w sprawie tej występuje ostatecznie przesłanka w postaci pozytywnej prognozy kryminologiczno - społecznej, gdyż na warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności zasługują jedynie sprawcy, co do których istnieje pozytywna prognoza resocjalizacyjna na przyszłość. Dotychczasowa postawa i sposób życia muszą zatem wskazywać na to, że mimo niewykonania kary, zostaną osiągnięte jej cele, a w szczególności, iż sprawca nie powróci ponownie na drogę przestępstwa. K. W. (1) jest osobą, która zasługuje na dobrodziejstwo instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary – nie była ona dotychczas karana, posiada stałą pracę i wychowuje dwie nastoletnie córki.

Zgodnie z art. 70 § 1 k.k. Sąd wyznaczył okres próby na 2 lata, uznając iż będzie to wobec dotychczasowej niekaralności oskarżonej, okres wystarczający, a zarazem konieczny, do sprawdzenia jej postawy i funkcjonowania na wolności oraz tego, czy cele kary zostaną osiągnięte bez izolacji w zakładzie karnym.

Celem urealnienia przebiegu okresu próby Sąd oddał też oskarżoną w okresie próby pod dozór kuratora i zobowiązał ją do informowania Sądu o jej przebiegu.

Na podstawie art. 46 § 2 k.k. Sąd zasądził od każdego z oskarżonych nawiązkę w wysokości po 800 zł na rzecz pokrzywdzonego T. W. (1), który niewątpliwie na skutek ich działania w dniu 17 sierpnia 2016r. doznał cierpień natury psychicznej spowodowanych odniesionymi obrażeniami.

Na podstawie art. 627 k.p.k. , art. 633 k.p.k. Sąd zasądził od każdego z oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w wysokości po 90 zł, a na podstawie art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. opłatach w sprawach karnych wymierzył oskarżonemu Z. opłatę w kwocie 300 zł, zaś oskarżonej W. w wysokości 180 zł. O kosztach postępowania Sąd orzekł w myśl zasady, iż to oskarżeni – a nie Skarb Państwa – powinni je ponieść, skoro to ich zawinione zachowanie były przyczyną ich powstania i wobec czego nie ma powodu, aby koszty te przerzucić na ogół podatników.

/-/ SSR Izabela Hantz - Nowak